AKTUALNOŚCI
KOŻUCHOWSKIE

NR 07/2022 (250), ISSN 1427-6240, 8 LIPCA 2022 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NAJLEPSZE GOŁĄBKI KSIĄŻANEK

Nasze gospodynie z Książa Śląskiego stanęły do Bitwy Regionów. Ich gołąbki nie miały sobie równych.

To była prawdziwa bitwa i – jak twierdzą organizatorzy – na wysokim poziomie. W Szlichtyngowej (25-26 czerwca) zaprezentowało się aż 20 kół gospodyń wiejskich. Jednak podniebienia jurorów podbiły gołąbki z kaczki i kaszy gryczanej naszych Książanek. Za zaprezentowanie potrawy, która nie tylko obroniła się smakiem, ale także nawiązywała do tradycyjnej polskiej kuchni, gospodynie z Książa Śląskiego zdobyły pierwsze miejsce. - Nasz debiut w pierwszym etapie Bitwy Regionów przyniósł nam zwycięstwo. Do Szlichtyngowej przyjechałyśmy spróbować swoich sił, zdobyć doświadczenie i poznać pozostałe koła gospodyń wiejskich. Rywalizacja była ogromna, a jurorzy podkreślali wysoki poziom przygotowanych potraw. Tym bardziej cieszy nas wygrana - odpowiedziały nam Książanki. Jak przyznają, z niecierpliwością czekają na zakończenie eliminacji powiatowych i informację, czy dostały sie do wojewódzkiego etapu konkursu. - Wygraną chciałybyśmy przeznaczyć na wyposażenie kuchni w planowanej nowej świetlicy w Książu Śląskim - zdradzają. Warto dodać, że naszą gminę w tych dniach reprezentowały trzy koła gospodyń wiejskich, oprócz Książanek, zaprezentowały się także KGW Na Obcasach w Studzieńcu i KGW Mirocin Górny. Gratulujemy wszystkim naszym gospodyniom.

Strefa się zmienia i będzie się zmieniać

STRONA 2

Z burmistrzem Kożuchowa, Pawłem Jagaskiem, rozmawiamy m.in. o strategii Lubuskiej 9, a także rozwijającej się strefie ekonomicznej. - Nasze starania są po to, by mieszkańcy nie musieli jeździć do Nowej Soli czy Zielonej Góry, a mogli pracować w Kożuchowie – mówi nam burmistrz.

75-lecie OSP w Studzieńcu

STRONA 5

20-lecie Caritasu

STRONA 7

Nagroda księżnej dla pana Zdzisława

STRONA 6

To będzie gorąca sobota

STRONA 8-9

Strefa się zmienia i będzie się zmieniać

Z burmistrzem Kożuchowa, Pawłem Jagaskiem, rozmawiamy m.in. o strategii Lubuskiej 9, a także rozwijającej się strefie ekonomicznej. - Nasze starania są po to, by mieszkańcy nie musieli jeździć do Nowej Soli czy Zielonej Góry, a mogli pracować w Kożuchowie – mówi nam burmistrz.

Przed nami gala Cosuchovia Dance po raz piąty. Jak idą przygotowania?
Jeżeli chodzi o przygotowania do gali, to już wszystkie umowy mamy podpisane. Teraz tylko zamówić ładną pogodę i po dwóch latach wracamy do naszego parku, gdzie przez wiele godzin będziemy mogli wspólnie się bawić.

Czego możemy spodziewać się podczas tegorocznego dnia disco polo w Kożuchowie?
W związku z tym, że przez pandemię gala nie mogła się odbyć w 2020 roku, a umowy mieliśmy już podpisane z wykonawcami, to lista zespołów była już znana. Zaczynamy, jak zawsze, o godzinie 15.00 od zespołu Energy Girls, później Malibu, Loverboy, Shantel, Czadoman, Maciej Smoliński, Long&Junior, MIG oraz na zakończenie Piękni i Młodzi. Będzie wspaniała zabawa i już dziś zapraszam.

Trudno nie wrócić do Turnieju Rycerskiego. Po takiej przerwie było to wydarzenie wyjątkowe, wyczekane. Przykładem tego jest frekwencja, mimo nieidealnej pogody. Jak wrażenia?
Bardzo się cieszę, że mogliśmy wrócić do rzeczywistości i wszystkie zaplanowane imprezy w gminie Kożuchów mogą się odbywać. Tak było z Turniejem Rycerskim. Jestem bardzo szczęśliwy, że znowu ulicami naszego miasta przeszedł barwny korowód z udziałem mieszkańców. Mimo pogody, która sprawiała figle, frekwencja była bardzo duża. Czekały na nas piękne pokazy konne, w tym roku można było obserwować w pojedynkach zbrojnych rycerzy na koniach. Już dawno w Kożuchowie nie było tak wielu rycerzy konnych. Oczywiście, najważniejszą częścią Turnieju Rycerskiego były walki 1x1. Jak zawsze do Kożuchowa zawitała rycerska elita, a walki były widowiskowe, naprawdę na wysokim poziomie. Było również dużo konkurencji dla dzieci. Następnego dnia zorganizowaliśmy Dzień Dziecka, podczas którego dla najmłodszych przygotowano dmuchańce i zabawy. Jeszcze raz dziękuję wszystkim za udział i już dziś zapraszam na turniej w 2023 roku.

Chcielibyśmy przejść teraz trochę do polityki. Porozumienie samorządowców zmieniło nazwę na Lubuska 9. Skąd ta zmiana?
Zmiana nazwy to tylko proceduralny wymóg, ponieważ chcemy do końca sformalizować nasze porozumienie. Musieliśmy podjąć ostateczną decyzję o nazwie i tak powstała Lubuska 9.

Mamy oficjalne połączenie gmin powiatów nowosolskiego i wschowskiego. Jest jeszcze miejsce dla innych samorządów?
Lista gmin naszego porozumienia jest już zamknięta. Wszystkie samorządy, które chciały przystąpić do niego, już przystąpiły. Na tym etapie już nie ma możliwości poszerzenia. Lubuska 9 już zostanie do końca.

Czy za zmianą nazwy idzie zmiana strategii?
W tej chwili pracujemy mocno nad kierunkami strategii, a także nad pomysłami projektów, które będą mogły być w przyszłości realizowane. Będą to projekty całej Lubuskiej 9, ale również określonych gmin, które będą chciały realizować swoje pomysły.

Jakie ustalenia, plany poruszono na ostatnim spotkaniu?
Jeżeli chodzi o nasze ostatnie spotkanie, podjęliśmy kilka bardzo ważnych decyzji, takich jak zlecenie przeprowadzenia diagnozy wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych w powiatach nowosolskim i wschowskim. Wiemy, że takie ankiety już spływają i będą opracowywane. Drugim ważnym elementem było podjęcie decyzji, w kwestii opracowania harmonogramu prac, które będą prowadzone aż do stworzenia strategii Lubuskiej 9. Ostatnim, ważnym punktem było podjęcie decyzji dotyczącej sformalizowania naszego porozumienia. Każda z gmin Lubuskiej 9 musi w czerwcu podjąć uchwałę, w sprawie przystąpienia do porozumienia. Jest to bardzo ważne, abyśmy mogli już jako Lubuska 9 pracować nad strategią.

Wciąż gorąco jest wokół tematu związanego z rekultywacją w Mirocinie Dolnym. Wiemy, że w tej sprawie Pan, jako burmistrz, ma związane ręce, ale czy można tym ludziom pomóc? Zwłaszcza, że ostatnio odnosi się wrażenie, że osoby odpowiedzialne za tę sytuację zaczynają umywać ręce...
To bardzo trudna sytuacja, a decyzje podejmowane w tej kwestii na każdym kroku były nie do końca prawidłowe, co skutkowało tym, że w tej chwili mamy bardzo duży problem, a w szczególności mieszkańcy Mirocina Dolnego. Niestety, właściciel dalej przywozi odpady, nie zważając na nic. Przypomnę, czekamy na decyzję SKO, bo może się okazać, że decyzja wydana przez Starostwo Powiatowe w Nowej Soli jest niezgodna z prawem. I co wtedy zrobi starostwo? Czy weźmie na siebie pełną odpowiedzialność, czy nadal będzie udawało, że nic się nie stało? Wiele instytucji przygląda się temu, jednak nikt nie chce podjąć stanowczej decyzji, co dalej z tym zrobić. Czekamy na decyzję SKO.

Jeśli ktoś mówi, że w Kożuchowie nic się nie dzieje, wystarczy spojrzeć na naszą strefę, która jeszcze kilka lat temu świeciła pustkami. Pierwsze firmy już u nas zainwestowały. Kolejni inwestorzy zainteresowani są naszą gminą. Może Pan uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć, na jakim etapie są rozmowy? Czym przyciągamy przedsiębiorców?
Plan, który założyłem na początku moich kadencji, zaczyna być realizowany. Już w tej chwili powstaje zakład, który we wrześniu ma zacząć produkcję. Kto jeździ przez strefę, widzi to. Pracę znajdzie tu ok. 100 osób. Rekrutacje trwają. Kolejna firma już złożyła dokumenty do starostwa i czeka na pozwolenia na budowę. Jeżeli tylko takie pozwolenie będzie, do końca roku ma powstać kolejna hala, w której będzie się mieściło nowoczesne centrum logistyczne. Strefa się zmienia i będzie się zmieniać. Mam nadzieję, że powstające zakłady znajdą pracowników, bo nasze starania są po to, by mieszkańcy nie musieli jeździć do Nowej Soli czy Zielonej Góry, a mogli pracować w Kożuchowie.

Pozwolimy sobie na trochę prywaty. Mamy wakacje. Z zapartym tchem czytaliśmy relację ze zdobytych przez Pana szczytów. Jakie plany w tym roku?
Wakacje już rozpoczęte, jednak swój wyjazd w góry planuję na wrzesień. W tym roku wybieramy się na Słowację, gdzie planujemy zdobyć najwyższe szczyty Tatr Słowackich. Oczywiście, wszystko będzie uzależnione od pogody. Jeżeli nie będzie padać, to plany zrealizujemy. Więc czekamy na wrzesień.

Dziękujemy za rozmowę.

RADNI BYLI JEDNOGŁOŚNI

Podczas czerwcowej sesji, radni jednogłośnie udzielili burmistrzowi Kożuchowa wotum zaufania i absolutorium.

Radni spotkali się we wtorek, 28 czerwca, w sali urzędu, by debatować nad raportem o stanie gminy Kożuchów za ub. rok, a także udzielili burmistrzowi Pawłowi Jagaskowi wotum zaufania. Rozpatrzono i zatwierdzono sprawozdanie z wykonania budżetu gminy, a co za tym idzie – jednogłośnie udzielono burmistrzowi absolutorium. – To była jedna z najważniejszych sesji – nie kryje zadowolenia Paweł Jagasek, po czym dodaje: - Cieszę się, jednak chciałbym zaznaczyć, że jest to efekt pracy pracowników urzędu, radnych, nas wszystkich. Działania te oceniono pozytywnie, za co dziękuję radzie miejskiej, pracownikom urzędu, którzy każdego dnia pracują na rzecz mieszkańców gminy, sołtysom oraz pracownikom jednostek organizacyjnych za współpracę i zaangażowanie.

MAMY AWANS!

Trzy pary reprezentujące UKS SG Kożuchów podczas mistrzostw województwa lubuskiego młodziczek zajęły pierwsze trzy lokaty, co dało im awans do mistrzostw Polski.

UKS SG Kożuchów i MOSiR zorganizowali mistrzostwa województwa młodziczek w piłce siatkowej plażowej, które odbyły się 18 czerwca br. Wzięło w nich udział 15 par z województwa lubuskiego, tj. z Gorzowa Wielkopolskiego, Nowej Soli, Zbąszynka, Iłowej, Żagania i Lubska. Podium należało do reprezentantek Kożuchowa. Pierwsze miejsce i awans do finału mistrzostw Polski młodziczek, bez straty seta w turnieju, wywalczyły Karolina Pawluk i Paula Perdian. Drugie miejsce wraz z awansem do półfinału mistrzostw Polski zdobyły Emilia Skwierczyńska i Nadia Pawłowska. Zawodniczki przegrały jedynie mecz finałowy. Natomiast na trzecim miejscu podium stanęły Aleksandra Gończowska i Adrianna Urbańska, awansując tym samym do półfinału mistrzostw Polski. Gratulujemy wszystkim siatkarkom i życzymy wygranych w kolejnych etapach.

REMONTY KAPLIC

Z początkiem czerwca gmina Kożuchów ogłosiła przetarg na remont konserwatorski kaplic nr 1 i 2 w lapidarium rzeźby nagrobnej przy ul. 1 Maja. Zadanie obejmuje wymianę dachu kaplic pokrycia i więźby dachowej, naprawę ścian kaplic, czyli przemurowania i uzupełnienie ubytków muru ceglanego, wymianę tynków, a także naprawę zdeformowanych gzymsów, opasek. Firmą, która zgłosiła się do przetargu jest Monumenti Muratore sp. z o.o. w Zielonej Górze. Inwestycję wyceniła na 130 tys. zł. Remont powinien zakończyć się jeszcze w tym roku.

Revol usunie azbest

Przetarg na usuwanie azbestu i wyrobów zawierających azbest z nieruchomości położonych na terenie gminy Kożuchów rozstrzygnięty.

Jak poinformowano nas w urzędzie miejskim, wyroby zawierające azbest na terenie naszej gminy znajdują się głównie na terenach prywatnych. Stanowią zadaszenia budynków gospodarczych, ale zdarza się także, że są składowane na podwórzach. Gmina Kożuchów koordynuje usunięcie, transport i utylizację wyrobów zawierających azbest z obiektów należących do mieszkańców. W tym celu mieszkańcy złożyli wnioski o udział w projekcie dofinansowania demontażu, transportu i utylizacji wyrobów zawierających azbest. Z zebranych wniosków wynika, że do projektu zgłoszono aż 11.987 mkw. wyrobów zawierających azbest, przeznaczonych do utylizacji. Zgodnie z tym, wykonawca zadania będzie musiał zdemontować, zabezpieczyć, załadować i przetransportować wyroby zawierające azbest, głównie faliste płyty azbestowo-cementowe z dachów budynków położonych na terenie gminy i z działek, na których leżą luzem, a także zutylizować je na przystosowanym do tego składowisku odpadów niebezpiecznych. Gmina oferty otworzyła 23 czerwca. Zgłosiły się trzy firmy, z czego najniższą cenę zaproponował Revol sp. z o.o. sp. k. w Łodzi. Prace wyceniła na 149 tys. 583,71 zł.

Tablica pamiątkowa dla żołnierzy

To szczególny rok dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Kożuchowie.

Już we wrześniu (16-17.09.) członkowie, sympatycy kożuchowskiego stowarzyszenia oraz mieszkańcy obchodzić będą jubileusz 40-lecia powstania Koła ZŻWP im. 13. Pułku Zmechanizowanego, połączony z V Zjazdem Żołnierzy pułku. - W ten sposób uczcimy pamięć członków wszystkich organizacji związkowych, Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, zasłużonych dla 40-letniego funkcjonowania kożuchowskiego stowarzyszenia – mówi prezes koła, ppłk Sylwin Andrzej Jarosz. Odsłonięcie tablicy 17 września br. Zostanie umieszczona na istniejącym obelisku z tablicą poświęconą pamięci żołnierzy służących w Kożuchowie w latach 1946-1998 przy ul. Kościuszki 26. Tablicę zaprojektował wiceprezes zarządu ds. społeczno-informacyjnych, mjr Zdzisław Służewski. Wykonanie tablicy będzie możliwe dzięki wsparciu finansowemu zarządu województwa lubuskiego, w ramach realizacji zadania pn. „Organizacja i realizacja przedsięwzięć roku jubileuszowego Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego im. 13 Pułku Zmechanizowanego w Kożuchowie".

BUDOWA JEZDNI KOLEJNYM ETAPEM

Praca na ul. Asnyka i Tuwima w Podbrzeziu Dolnym wre.

Budową dróg, chodników i sieci deszczowej w ulicach zajmuje się Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego KAMBUD w Nowej Soli. Roboty podzielone są na etapy i zakończą się w grudniu tego roku. Nad przebiegiem inwestycji czuwa burmistrz Paweł Jagasek, który regularnie dogląda miejsce budowy. – Zakończyły się prace związane z wykonaniem kanalizacji deszczowej, kolejnym etapem jest budowa jezdni z szarej kostki betonowej – mówi nam burmistrz Kożuchowa. Przypomnijmy, że koszt inwestycji to 1 mln 951 tys. 96,53 zł.

Utrudnienia na Obywatelskiej

Ruszyła przebudowa ul. Obywatelskiej w Kożuchowie. Kierowcy muszą uważać na utrudnienia w ruchu drogowym.

Wykonawca inwestycji, czyli Sudeckie Drogi sp. z o.o., od poniedziałku, 4 lipca, ruszył z robotami. W ramach zadania, wykonana zostanie nowa nawierzchnia jezdni, chodniki, zjazdy i miejsca postojowe. Koszt inwestycji to 999 tys. 446,94 zł. Prace powinny zakończyć się do końca tego roku.

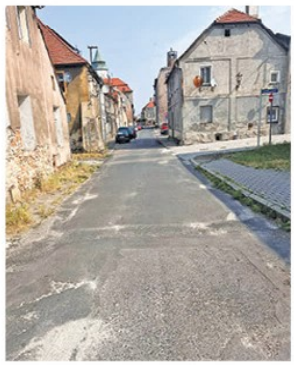

100 lat pani Marii

Burmistrz Paweł Jagasek wraz z kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Kingą Kukuć odwiedzili Marię Bańkę z okazji jej setnych urodzin. Mieszkance Studzieńca gratulowali jubileuszu i życzyli zdrowia oraz miłości najbliższych. My również dołączamy do tych życzeń.

(fot. Z. Służewski)

Zebranie żołnierzy

Członkowie Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego im. 13 Pułku Zmechanizowanego spotkali się 24 czerwca br. na walnym zebraniu ogólnym.

Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego członka koła, śp. mjra Tadeusza Orłowskiego, prezesa honorowego Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego im. 13 Pułku Zmechanizowanego i wspomnieli jego zasługi w działalności związkowej. Następnie wręczono pamiątkowe krzyże „Rocznicy Zwycięstwa 1945", nadane przez zarząd Społecznego Komitetu Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej w Zgorzelcu za zasługi w opiece nad miejscami pamięci narodowej, które otrzymali: mjr Zdzisław Służewski, st. chor. szt. Mirosław Giemza, chor. Wiesław Poterała, mł. chor. Dawid Kuliś, st. kpr. Zenon Karpiński, kpr. Piotr Biedniak, kpr. Henryk Szmydowski, kpr. Adam Czwienczek, st. szer. Ryszard Walaszek. Uhonorowano tabliczką okolicznościową ppłk. Sylwina Andrzeja Jarosza, nadając mu tytuł Człowieka Roku 2021 koła. Ponadto, mjr. Wiesławowi Brzezińskiemu wręczono tabliczkę okolicznościową z okazji urodzin. Podczas zebrania także omówiono organizację i przygotowania do obchodów Święta Wojska Polskiego (15.08.), jubileuszu 40-lecia powstania Koła ZŻWP im. 13. Pułku Zmechanizowanego i V zjazdu żołnierzy (16-17.09.), 78. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego i Narodowego Dnia Pamięci Powstania Warszawskiego (1.08.), 83. rocznicy wybuchu II wojny światowej i Dnia Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej (1.09.), 79. rocznicy bitwy pod Lenino (12.10.), świątecznego spotkania integracyjnego „Żołniersko-seniorskie kolędowanie" (16.12.).

75-LECIE OSP W STUDZIEŃCU

W sobotę, 18 czerwca, Ochotnicza Straż Pożarna w Studzieńcu obchodziła 75-lecie założenia. Tego dnia otrzymała też swój sztandar.

W uroczystości uczestniczył burmistrz Paweł Jagasek, który przyznał nam, że to historyczna chwila nie tylko dla druhów strażaków, ale także mieszkańców. – Każda niesiona pomoc wymaga nie tylko wielkiego poświęcenia, ale również ogromnej odwagi, której gratuluję wszystkim strażakom. Dziękuję za zaproszenie i możliwość uczestnictwa w tak ważnym dniu dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Studzieńcu – mówi burmistrz Kożuchowa. Uroczystość rozpoczęła się mszą w kościele pw. św. Wawrzyńca w Studzieńcu, a zakończyła zabawą taneczną.

– Gratuluję i życzę kolejnych sukcesów. Niech św. Florian nad wami czuwa – dodał Paweł Jagasek.

Nagroda księżnej dla pana Zdzisława

Zdzisław Szukiełowicz, miłośnik historii Kożuchowa, odebrał nagrodę księżnej Dino w kategorii „osoba".

Nagrodę przyznano za konsekwentną promocję miejsca, które ma potencjał do tego, żeby stać się perłą regionu. Ponadto, za upowszechnianie wiedzy o historii Kożuchowa oraz zabytków regionu, za opiekę nad największym w regionie i jednym z najlepiej zachowanych zespołów rzeźby nagrobnej w Polsce, a także za udział w stworzeniu izby regionalnej i prowadzenie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej. W sobotę, 25 czerwca, pan Zdzisław nagrodę odebrał w Zatoniu. Kapituła Fundacji Ogrody Kultury doceniła jego działalność społeczną. – Cieszę się bardzo, że doceniono to, co robię – przyznaje nam pan Zdzisław.

Pierwsza widokówka

Jak opowiada nam Zdzisław Szukiełowicz, zainteresowanie historią Kożuchowa rozpoczęło się już w szkole podstawowej. - Gdy w latach 70. zacząłem jeździć na Winobranie, udało mi się kupić tam pierwszą widokówkę Kożuchowa sprzed II wojny światowej. Tak zrodziło się moje zainteresowanie historią, szczególnie ikonografią. Na pewno Kożuchów, jako miasto historyczne, miał wpływ na ukształtowanie mojej pasji - mówi. Zbiera m.in. widokówki, białą broń, szable, monety, w szkole zbierał głównie znaczki. - Mam kolekcję 400-500 okazów. Jeździłem na giełdy staroci, tam wyszukiwałem perełek. Do dzisiaj kolekcjonuję wszystko, co jest związane z historią Kożuchowa i gminy - dodaje. Ostatnio kupił szyld do malowania z niemiecką nazwą Podbrzezia. Zbiera także listy, dokumenty itp. W swojej kolekcji ma m.in. listy napisane po polsku z Broniszowa.

Obrazy pana Zdzisława

Twierdzi, że wpływ na niego miało wiele osób. - Moje zamiłowanie nie miałoby takiego efektu, gdybym nie spotkał na swojej drodze osób, które w pewnych okresach ukształtowały i ukierunkowały mnie. Dlatego to bardzo ważne, jakie osoby spotykamy - wyjaśnia. Pan Zdzisław w latach 70. zapisał się do klubu artystów amatorów, który działał w Kożuchowskim Ośrodku Kultury. Jak mówi, rysował przede wszystkim martwą naturę, Kożuchów i kwiaty. Ma wszystkie obrazy, poza jednym. Panoramę Solnik udało mu się bowiem sprzedać. Wśród osób, które miały duży wpływ na jego działalność, wymienia m.in. śp. Jana Muszyńskiego, byłego dyrektora muzeum w Zielonej Górze czy Stanisława Kowalskiego, którzy przyjechali do Kożuchowa na wykłady, a w 1995 r. napisali monografię Kożuchowa.

Schowana kolekcja

Pan Zdzisław swoją kolekcję przedmiotów związanych z historią miasta trzymał w domu. Pokazywał ją jedynie najbliższym. Gdy usłyszał, że traci ona na wartości, bo nikt nie mógł jej oglądać, postanowił zorganizować pierwsze wystawy. Obecnie jego materiały są wykorzystywane przez różne osoby i instytucje, m.in. przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków czy osoby fizyczne, które np. chcą odbudować kamienice. Pan Zdzisław brał udział w stworzeniu w 1992 r. izby regionalnej, która funkcjonuje do dzisiaj. Prowadzi ją od początku. Możemy w niej zobaczyć jego kolekcję, jak m.in. widokówki czy dokumenty. Ponadto, współpracuje z archeologami. - Styczność z danym przedmiotem w trakcie prac wzbogacała moją wiedzę – przyznaje. Spotkał na swojej drodze także Tomasza Andrzejewskiego, który jego zdaniem, miał wpływ na ukształtowanie w nim historii regionalnej. Ale tych osób było wiele. Jak podkreśla pan Zdzisław, Kożuchów słynie z zabytków. Od zawsze interesował się nimi, dlatego konserwator zabytków zaproponowała, by został społecznym opiekunem nad zabytkami na terenie miasta. Jest nim od 1994 r. Jako pierwszy, do dzisiaj. Śmieje się, że ma wciąż legitymację z numerem 1. Jednak prawdziwy wpływ na ochronę miejskich zabytków miał wówczas, gdy najpierw dostał się do komisji oświaty i kultury spoza rady, a następnie w 1998 r. do rady. Przyznaje, że nie było mu łatwo. – Zdarzały się sytuacje nieprzyjemne, rzucanie kłód pod nogi, mimo to zawsze robiłem swoje – mówi nam pan Zdzisław.

Nagrody i sukcesy

Zaznacza, że nie lubi się chwalić ani sam siebie oceniać. Tym bardziej cieszy się, kiedy jego działalność jest doceniona przez innych. Pierwszą nagrodę otrzymał w 2006 r. Była to złota odznaka za opiekę nad zabytkami, na wniosek Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, przyznana przez minister kultury. W 2015 r. został uhonorowany za działalność na rzecz miasta i gminy Kożuchów. Otrzymał także medal „Zasłużony dla Gminy Kożuchów". – Przyznam, że wówczas pierwszy raz prawie się popłakałem ze wzruszenia – mówi pan Zdzisław. A w 2019 r. otrzymał od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego brązowy medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" za ochronę dziedzictwa. Zapytany o to, co cieszy go najbardziej jako radnego i opiekuna zabytków w mieście, odpowiada, że uchronienie kościoła przed katastrofą budowlaną. – Kościół jest najcenniejszym obiektem na terenie miasta. Gdy trwały roboty kanalizacyjne, bardzo ucierpiał. Cieszę się, że jako gmina mieliśmy swój wkład w to, że nie dopuściliśmy do katastrofy – tłumaczy pan Zdzisław. Przyznaje, że jednym z jego sukcesów jest odremontowany Domek Kata. Udało się zachować przede wszystkim jego ścianę gotycką i niektóre odcinki murów, które były zdegradowane. - Mając wiedzę budowlaną i ludzi, bo bez nich nic by się nie zrobiło, to się udało. Potrafiłem wykorzystać sytuacje i swoją pozycję radnego, żeby uratować pewne zabytki, bo niektórych by nie było, jak np. Domku Kata – mówi pan Zdzisław.

Strażacy z nowym sprzętem

Jednostki ochotniczych straży pożarnych w naszej gminie otrzymały dofinansowanie na zakup sprzętu i wyposażenia.

Detektor wielogazowy, dwa węże ssawne W-110, dwie prądownice wodne, bosak dielektryczny, smok ssawny 110, a także 11 par specjalnych rękawic trafiło do Ochotniczej Straży Pożarnej w Stypułowie. Na zakup sprzętu strażacy dostali 12 tys. zł dotacji udzielonej przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze, w ramach ogólnopolskiego programu finansowania służb ratowniczych „Mały Strażak". Z dotacji, w ramach programu „Mały Strażak" skorzystała także OSP KSRG Kożuchów. Zakupiono 4 komplety ubrań ochronnych. Łączny koszt dofinansowania to 12 tys. zł, a całkowity koszt zadania 13 tys. 953,02 zł. Jak mówi Tomasz Walczak, prezes kożuchowskiej OSP, postawili na jakość BHP, a przede wszystkim na zdrowie i życie strażaków.

(fot. OSP KSRG Stypułów)
Dzięki dotacji OSP Stypułów zyskała nowy sprzęt.

OSP Kożuchów zakupiło 4 komplety ubrań ochronnych.

Zawsze można przyjść i poprosić o pomoc

W poniedziałek, 6 czerwca, parafialny zespół Caritas w Kożuchowie obchodził 20-lecie swojej działalności. Były wspomnienia, chwile wzruszenia i refleksji.

Na jubileuszu spotkały się osoby, które Caritas tworzyły i inspirowały innych do tego, żeby pomoc okazywać. - Stąd objawia się wdzięczność, przy okazji tego jubileuszu za to, że przez 20 lat ludzie mieli takie miejsce, w którym otrzymali pomoc. Caritas nigdy nie jest samotną wyspą, jest częścią Caritas Diecezjalnej, stąd obecny był ksiądz kanonik Stanisław Podgórny, który jest jej dyrektorem, przewodniczył także mszy świętej w intencji Caritas, był z osobą odpowiedzialną za parafialne zespoły Caritas – Sylwią Grzyb, która jest z Caritas Diecezjalnej. Ucieszyliśmy się obecnością wszystkich, którzy tworzą zarys towarzystwa pomocowego na terenie Kożuchowa, począwszy od burmistrza, po ośrodki pomocy społecznej czy instytucje, które są z Caritasem związane, w tym także wolontariuszy – wymienia nam proboszcz parafii, Mariusz Dudka. Po mszy było spotkanie w salce przy poczęstunku, gdzie zebrani oglądali zdjęcia, Jan Mokrzycki wspominał 20 lat działalności Caritasu, natomiast Krystyna Węgrowska opowiedziała o doświadczeniu biedy, z którą zetknęła się podczas swojej podróży do Indii, a którą potem zobaczyła w naszej okolicy.

- Widać oznaki kryzysu, stąd potrzebni są nowi ludzie, którzy będą chcieli to pociągnąć dalej, rozwinąć – mówi nam Jan Mokrzycki.

Trudne początki

Jak podaje nam Jan Mokrzycki, 29 maja 2002 r. jest datą powstania i zarejestrowania parafialnego zespołu Caritas w Kożuchowie. Grupa założycielska liczyła 10 osób. Te osoby, pod przewodnictwem ówczesnego proboszcza Władysława Stachury, wyłoniły zarząd. Od początku działalność opierała się na pomocy żywnościowej dla osób najbardziej potrzebujących. - To się zbiegło z utworzeniem funduszu europejskiego dla osób najbardziej potrzebujących. Nasz zespół przystąpił do tego. Trzeba było stworzyć listę osób, współpracując z OPS, które kwalifikowały się do pomocy, w ramach tego funduszu. Oczywiście, Unia wymagała z tego sprawozdań i raportów. Drugim etapem działalności była świetlica dla dzieci. Każdego roku było ok. 15 dzieci. Organizowano dla nich pomoc, w ramach której po 15.00 nauczyciel pomagał im odrobić lekcje, a później była jakaś zabawa, wycieczki, a nawet spacery, kolonie. Czasami dzieci były przygotowywane do jakiś prezentacji, np. podczas festynów parafialnych czy spotkań wigilijnych – opowiada pan Jan. Jak przyznaje, nie był od początku powstania Caritasu w naszym mieście. - Będąc w kościele w 2011 r., ksiądz z ambony ogłosił, że szukają kogoś do pomocy do obsługi biurowej. Ponieważ byłem już na emeryturze, po kilku takich ogłoszeniach pomyślałem: „co ty Mokrzycki będziesz tak siedział. Idź coś zrób" ... i poszedłem, najpierw do proboszcza, potem do prezes. Na pierwszym spotkaniu okazało się, że pani prezes to całą tą działalność chciała przekazać. Nie śmiałem odmówić – śmieje się pan Jan. – Liczyłem, że naprawdę będę tylko pomagał, zajmę się dokumentacją, a tu okazało się, że trzeba zająć się całością – dodaje. Przyjął to łącznie z pomieszczeniami Caritasu. Jak mówi, salki były w bardzo złym stanie. - To były dwa pokoje użytkowane wcześniej jako salki katechetyczne. Pamiętam, jak jako dziecko uczęszczałem do nich na religię. Dlatego postanowiłem, że trzeba się tym zająć, skoro ma to czemuś służyć. Uzgodniłem z proboszczem, że zorganizujemy kilka zbiórek specjalnie na ten cel. To, co udało się zebrać, przeznaczyliśmy na remont. Ale nie wynajmowaliśmy firmy. Zaangażowały się osoby, które przychodziły do nas po żywność - opowiada. Położono płytki, panele podłogowe uzyskane od żarskiego Kronopolu, pozyskano farbę, drzwi, wymieniono instalację elektryczną łącznie z zainstalowaniem ogrzewania akumulacyjnego.

Mniej chętnych do pomocy

Wraz z panem Janem w działalność w Caritasie zaangażowała się jego żona Teresa. Jak twierdzi, z czasem przejęła nawet inicjatywę. - Prowadzimy to od 2012 r., mamy na stałe cztery osoby, kolejne osoby są dorywczo – mówi nam pan Jan. - Dużym problemem jest brak chętnych osób do współpracy. Z reguły to wciąż ci sami ludzie. Niestety, tych osób chętnych jest coraz mniej - dodaje. Z czasem powstało Grono Wsparcia Ubogich, którego członkowie deklarowali pomoc finansową. Wśród nich m.in. osoby starsze, które wpłacały choćby 5 zł, by dołożyć się do pomocy. - Pozwoliło nam to stworzyć pewną pulę pieniędzy, z której dofinansowaliśmy np. zakup węgla, jak komuś prąd wyłączono, to też pomagaliśmy. Ale były też takie sytuacje, w których środki szły na dziecko chorujące na nowotwór – wymienia Jan Mokrzycki. Jak twierdzi proboszcz Mariusz Dudka, w Caritasie są ludzie, którzy mają oczy otwarte na potrzeby biednych. - Być może w swoim życiu otrzymali kiedyś pomoc i dzisiaj chcą taką pomoc ponieść dalej. Pamiętajmy, że jest to Caritas parafialny, więc swoich przedstawicieli ma również w filiach, choćby dużą pomocą Caritas jest małżeństwo sołtysów ze Stypułowa, gdzie jako największa wioska przyparafialna, jest zaopatrzona opieką Caritas przez sołtysa – mówi nam proboszcz.

Dla kogo pomoc?

Jak zaznacza proboszcz Mariusz Dudka, do Caritasu zawsze można przyjść i poprosić o pomoc. - Jaka jest to pomoc, niech powie ten, który tej pomocy potrzebuje. Może się okazać, że przychodzi człowiek, bo nie ma co jeść, przychodzi człowiek, który nie ma się w co ubrać, przychodzi osoba, która jest chora i potrzebuje sprzętu specjalistycznego lub ktoś, kto ma zimno w domu. Tych pomocy jest tyle, ile jest potrzeb. Caritas będzie chciał, na miarę swoich możliwości, pomóc. Nie zawsze otrzyma człowiek wprost coś z Caritasu. Ale może tu uzyska słowo lub wskazanie miejsca, gdzie pomoc może otrzymać – wyjaśnia i dodaje: - Czasami nie jesteśmy w stanie każdemu pomóc, bo Caritas jest tym, co daje wspólnota, czyli damy tylko to, co mamy. Zdaniem proboszcza, niestety, łatwo przychodzi nam ocenianie innych. - Jeżeli stanę tylko przed budynkiem Caritas i popatrzę na tych ludzi, to może się zrodzić takie myślenie, niektórzy nawet tak mówią w Kożuchowie: „a ten takim samochodem przyjechał", „a tu z takim telefonem stoi", „a ci nic nie robią, nieroby, a przychodzą tutaj brać" to ja od razu uruchamiam w sobie myślenie, kim jestem, żebym tego człowieka oceniał. Nie wiem, czy ten człowiek nie choruje, czy nie trapi go jakaś niepełnosprawność, która uniemożliwia mu podjęcie pracy, a być może ta osoba tutaj dzisiaj stoi, jest zawstydzona, wewnętrznie zgnieciona, że musi przyjść i prosić o socjal, a w domu są dzieci, może jakaś niepełnosprawność, która jest ukryta i ten osąd może być bardzo bolesny - zauważa. Zdaniem proboszcza, Caritas uczy odpowiedzialności. - Źle by było, gdyby był rozdawnictwem, a nie stymulował czy popychał do zmiany kierunku myślenia, działania.

Widać kryzys

Na pytanie, co było bądź jest najtrudniejsze w tej działalności, Jan Mokrzycki wskazał transport. - Przez nasze ręce przechodzi ponad 20 ton żywności rocznie. Żeby to dystrybuować, trzeba najpierw przywieźć z magazynu. Dostosować się do pewnego harmonogramu. Teraz transport organizuje się w tym magazynie, więc jest łatwiej – wyjaśnia pan Jan. Kolejnym problemem, na który wcześniej zwrócił pan Jan uwagę, jest coraz mniej chętnych osób do pomocy. - Widać oznaki kryzysu, stąd potrzebni są nowi ludzie, którzy będą chcieli to pociągnąć dalej, rozwinąć – zaznacza. Natomiast proboszcz wskazuje inny problem. - Chciałbym wypatrywać takiego momentu, w którym Caritas mógłby się zamknąć, bo nie byłby już potrzebny. A wiemy o tym, że dzisiaj, zwłaszcza w tej sytuacji, w której się znajdujemy, widząc, w jakiej kondycji jest rodzina i jak trudno jest też w wielu sytuacjach, że jednak niestety jest inaczej niż byśmy chcieli. To znaczy, że trzeba tę pomoc jeszcze bardziej rozszerzać – mówi nam proboszcz Mariusz Dudka.

To będzie go

Czadoman, Piękni i Młodzi, MIG, Long&Junior, Malibu i inni. Przed nami piąta gala Cosuchovia Dance. – Będzie gorąco na scenie i pod sceną – zapowiada burmistrz Paweł Jagasek.

Do Cosuchovii Dance zostało 8 dni. Startujemy w sobotę, 16 lipca, o godz. 15.00. Galę poprowadzi Maciej Smoliński, który również wystąpi przed publicznością o godz. 20.00. Koncerty rozpoczną o 15.00 Energy Girls. W Kożuchowie nie mogłoby zabraknąć także Malibu czy Pięknych i Młodych. Ponadto, usłyszymy Loverboya, Shantela, Long&Junior, MIG czy Czadomana. Wszyscy gwarantują świetną zabawę. - Zapraszamy pod scenę! Będzie się działo! – apeluje formacja Malibu, natomiast Czadoman zapowiada niezapomniane wrażenia. - Kochana kożuchowska publiczności, na pewno Ruda zatańczy u was jak szalona. To wam obiecuję – mówi.

Świeżynka na koncercie

Zespół oficjalnie powstał w 2000 roku. Nie pierwszy raz MIG wystpi w Kożuchowie. - Ostatni koncert wspominamy bardzo dobrze. Publiczność fantastyczna. Mamy nadzieję, że przyjdzie ta sama publiczność i jeszcze więcej. Zawsze cieszymy się, gdy mamy tłumy przed sceną. Wówczas tej energii pozytywnej jest jeszcze więcej. To daje też większego kopniaka na scenie. Na to liczymy w Kożuchowie - mówi nam Dorota z MIG. A jakie nastroje panują w zespole przed galą? – Oczywiście, bardzo pozytywne, tak jak przed wszystkimi koncertami. Gramy dużo koncertów, bowiem piątki, soboty i niedziele praktycznie wszystkie mamy zajęte, zdarzają się też koncerty w tygodniu. To także bardzo dużo kilometrów przejazdów. Ale wszędzie docieramy do samej publiczności i to nas naprawdę cieszy. Mamy powera i z tym pozytywnym nastawieniem wychodzimy do ludzi - odpowiadają. Zapewniają, że podczas gali na pewno usłyszymy nowość. - Naszą świeżynkę „Kocham cię jak wariat". To utwór nowiutki, premierowy. Zagramy jeszcze inne nowe utwory, jeden powstał w czasie pandemii, jak „Kochana, uwierz", ale nie zabraknie też takich szlagierów, jak „Wymarzona", „Lalunia". To są utwory, które są na każdym koncercie. Nawet gdybyśmy ich nie zagrali, to publiczność by o nie poprosiła - mówią. Może usłyszymy również utwór „Co mi dasz", który, jak przyznaje Dorota, jest ponadczasowy. Na kożuchowskiej scenie MIG pojawi się o godz. 22.00.

Ruda zatańczy

Po raz pierwszy na muzycznej scenie w Kożuchowie wystąpi Czadoman. - Bardzo mi będzie miło zagrać dla kożuchowskiej publiczności. Będę tu po raz pierwszy, choć w tych rejonach bywałem, jak choćby w Nowej Soli. Prywatnie natomiast bywałem tu kilkukrotnie. Mijam bowiem Kożuchów, gdy jadę do mojego kochanego Karpacza, a mieszkam pod Świebodzinem. Tak więc region ten znam doskonale, doskonale się tu czuję, wszak jestem Lubuszaninem – mówi nam Czadoman. Jest artystą, który zamienił rock na disco polo. Nie mogliśmy nie zapytać o to, jak czuje się w tej odsłonie? – Prawda jest taka, że kocham ludzi i kocham scenę. Nieważne, w jakiego koloru glanach wchodzę na nią. Czy jest to czarny kolor, w których wychodziłem 15 lat temu, czy są to żółte glany, w których wychodzę teraz. Muzyka to rozrywka. Ma dawać przyjemność słuchaczom i to staram się robić jak najlepiej. Prawdopodobnie wychodzi mi to (śmiech). Sukcesem moim jest to, że żyję z czegoś, co kocham, że żyję z muzyki. Będąc na scenie czuję się niesamowicie, kiedy kilkanaście tysięcy ludzi śpiewa coś, co napisałem, kawałki, które skomponowałem. To powoduje u mnie wzruszenie – przyznaje nam. Na jego kanale youtubowym utwory wyświetlono blisko 320 mln razy. – Kiedy mówię o tym, przechodzą mnie ciarki z radości. Cieszę się i dziękuję Bogu, że dostałem takie życie

rąca sobota

i taką szansę na spełnianie się. Nie jestem popularną postacią zagraniczną. Koncertuję w USA czy w krajach Europy Zachodniej, ale gram dla Polonii. Tym bardziej jestem zaszczycony tym, że mam tak dużo słuchaczy i daję ludziom radość osobą, którą wymyśliłem, w której doskonale się też czuję – mówi. Mimo napiętego grafiku, znajduje czas dla rodziny. – Mimo że do końca września mam zagrać ok. 60 plenerowych koncertów, to staram się nie grać w tygodniu. Moje koncerty są w piątki, soboty, niedziele, sporadycznie w czwartek. Czas od poniedziałku do czwartku, na tyle, ile mogę, staram się spędzić z żoną, z dziećmi, po prostu z rodziną. Ale prawda jest też taka, że moja praca nie polega tylko na wyjściu na scenę. To duża kula pracy, w której trzeba się odnaleźć. Trzeba napisać nowe kawałki, być w studiu, nagrać teledyski, biorę udział również w telewizyjnych projektach, ale mimo wszystko zawsze staram się znaleźć czas na to, co najważniejsze, czyli na rodzinę – zapewnia. Co przygotował dla kożuchowskiej publiczności? – Kochana kożuchowska publiczności, można by wiele opowiadać, ale na pewno Ruda zatańczy u was jak szalona. To wam obiecuję – śmieje się Czadoman. Koncert o godz. 19.00.

Będzie się działo

Jak sami przyznają, w Kożuchowie czują się jak w domu, a gośćmi gali są od samego początku. Na scenie wystąpią o godz. 16.00. - Rok temu bardzo nam brakowało gali Cosuchovii Dance – mówią członkowie zespołu Malibu. Nastroje mają bojowe. - Przygotowania do koncertu trwają pełną parą, żeby po raz kolejny zaskoczyć publiczność. Jesteśmy zespołem z poczuciem humoru, co widać po naszych teledyskach - słyszymy. Co zaśpiewają podczas tegorocznej gali? - Na pewno nie zabraknie naszej milionowej „Milenki", która nadal cieszy się sporym zainteresowaniem. Mamy również nowość pt. „Maj", który miał ostatnio premierę i jest to dla nas wyjątkowa premiera, bo jest to duet z zespołem Skaner – mówią. Malibu zawsze pamiętał o swoich fanach i miał przygotowane do rozdania gadżety. Jak będzie w tym roku? - Nigdy nie przyjeżdżamy z pustymi rękoma, zawsze mamy przy sobie pocztówki, płyty, koszulki - podczas koncertu będą konkursy, w których będzie można coś upolować. Dlatego apel do wszystkich - zapraszamy pod scenę! Będzie się działo! – zapowiadają.

Wyjątkowa publiczność

Kolejnym zespołem, którego występ podczas gali w Kożuchowie to niemal tradycja, są Piękni i Młodzi. Przed naszą publicznością zaśpiewają o 23.00. - Okres pandemii i brak koncertów, a w szczególności kontaktu z publicznością dał nam się we znaki. Tęskniliśmy za tą atmosferą i nutką adrenaliny, która udziela się podczas występu na scenie. Dlatego też nasze nastroje są bardzo pozytywne i już nie możemy doczekać się spotkania z kożuchowską publicznością oraz energią, która zawsze towarzyszy podczas Cosuchovii Dance – mówią. Ich zdaniem, każda edycja była niepowtarzalna. - Biorąc pod uwagę profesjonalizm w organizacji, dobór artystów i cały event, co roku wspominamy te wydarzenia i po tak długiej przerwie czekamy z niecierpliwością na tegoroczne spotkanie - słyszymy. Zapewniają, że usłyszymy wszystkie największe hity, począwszy od „Niewiary", „Kocham się w Tobie" czy „Ona jest taka cudowna". - Nie zabraknie też oczywiście wakacyjnych nowości, takich jak „Ti Amo" czy „Eyo Eyo". Podczas występu zaprezentujemy także naszą premierę pt. „Coraz bliżej" i wierzymy, iż publiczność poleci z nami jak najwyżej – dodają. Jak twierdzą, kożuchowska publiczność jest wyjątkowa i niepowtarzalna. – Do tego bardzo, bardzo głośna. Jest to publiczność, która wie, po co pojawia się na tym wydarzeniu. Zawsze dają z siebie 110 proc., a ich energia udziela się nam na scenie po kilku chwilach występu - przyznają Piękni i Młodzi.

Na najwyższym poziomie

Jak twierdzi Shantel, piąta gala w Kożuchowie nie mogłaby się odbyć bez niego. - Naładowani jesteśmy energią, aby dać z siebie 110 proc. podczas naszego koncertu – mówi Shantel. Zapewnia, że w tym roku usłyszymy kilka nowości oraz hity, które zna cała Polska, a także - jak dobrze pójdzie - zespół przedpremierowo wykona najnowszą produkcję. - Gala w Kożuchowie kojarzy mi się bardzo dobrze, mianowicie wszystko na najwyższym poziomie, począwszy od nagłośnienia, sceny itp., po całą otoczkę oraz zaplecze, no i nie zapominajmy o wyjątkowej publiczności, a to wszystko zawdzięczać można wspaniałemu organizatorowi, jakim jest burmistrz Paweł Jagasek. Do zobaczenia – mówi nam Shantel. Dodajmy, że zespół wystąpi na scenie o godz. 18.00.

TURNIEJ SIATKÓWKI I FESTYN Z DIDŻEJEM

Po raz drugi w Książu Śląskim amatorzy piłki siatkowej zagrają o Puchar Książanek.

Drugi turniej piłki siatkowej amatorów o Puchar Koła Gospodyń Wiejskich Książanki rozegrany zostanie na boisku do piłki siatkowej w sobotę, 9 lipca, w godz. 13.00-19.00. Jak zapewniają organizatorzy, na małych i dużych mieszkańców gminy czeka wiele atrakcji, bowiem turniej połączony jest z festynem. Nad zmaganiami naszych zawodników czuwać będzie sędzia Kamila Drogosz, która gwarantuje zdrową rywalizację. W turnieju mogą wziąć udział zespoły 3-osobowe. Co ważne, uczestnicy muszą mieć ukończone 16 lat. Zgłoszenia przyjmowane są drogą elektroniczną na adres: marcin_mcis@wp.pl, wpisując informację pod utworzonym na Facebooku wydarzeniem lub telefonicznie pod numerem 697 516 037. Warto wziąć udział w turnieju, bowiem dla zwycięzców przewidziano nagrody ufundowane przez PGNiG oraz sponsorów. Jak mówi Marcin Jelinek ze stowarzyszenia Czarna Struga, które jest jednym z organizatorów turnieju, startując rok temu z pierwszą edycją obawiali się o frekwencję. Okazało się, że zupełnie niepotrzebnie. Zgłosiło się wówczas aż 6 zespołów. Każdy mierzył się z każdym. – Mamy nadzieję, że w tym roku będzie jeszcze więcej – mówi Marcin Jelinek. Oprócz turnieju, dla mieszkańców odbędzie się festyn, podczas którego dzieci będą mogły mieć pomalowane twarze, uplecione warkoczyki i gwarantowaną dobrą zabawę na dmuchańcach. Nasze gospodynie wiejskie zatroszczą się o smakołyki, aby nikt nie wyjechał głodny, a wieczorem pobawimy się podczas zabawy, którą poprowadzi dj Jest Kosmos. Organizatorami są Koło Gospodyń Wiejskich Książanki, rada sołecka, stowarzyszenie Czarna Struga przy wsparciu instytucji i sponsorów. Turniej siatkówki jest wspierany logistycznie przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kożuchowie, który ufundował także puchary dla zawodników.

OBLICZYLI CZAS

Szkolny konkurs „Mistrz obliczania czasu w historii" rozstrzygnięty. W Szkole Podstawowej nr 1 w Kożuchowie najlepiej z konkursowymi zadaniami poradzili sobie: Cezary Kucharski, Aleksander Giżycki i Aleksandra Skrzypczyńska. Gratulujemy.

W formie przez cały rok

Lekkoatleci z kożuchowskiej Jedynki wykorzystują każdą okazję, by stanąć do rywalizacji.

W Słubicach, gdzie rozgrywano finał Lubuskiej Olimpiady Młodzieży w biegu na 100 m, czwartą lokatę wywalczył Krzysztof Ciebień (12,28 s), któremu do trzeciego stopnia podium zabrakło zaledwie 0,02 s. To, co nie udało się w Słubicach, powiodło się w Nowej Soli podczas finału Czwartków Lekkoatletycznych. Krzysztof stanął na najwyższym stopniu podium, a obok niego wskoczył na pudło drugi w końcowej klasyfikacji Alan Roszak.

Po egzaminach

Przez trzy dni ósmoklasiści zmagali się z testami z języka polskiego, matematyki i języka obcego. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Kożuchowie przyznali, że zadania nie były zbyt trudne. Przypomnijmy, że w zadaniach z języka polskiego uczniowie mieli odpowiedzieć na pytania do fragmentu „Zemsty" Aleksandra Fredry, a także mieli napisać rozprawkę bądź opowiadanie. W Jedynce rozwiązywali test z języka angielskiego. Wyniki już poznali. Życzymy powodzenia w dalszej edukacji.

Garden party ósmoklasistów

Uczniowie klas ósmych z kożuchowskiej Dwójki na zakończenie zorganizowali Garden Party. Przygotowali fotobudkę z różnymi akcesoriami do przebrania się. Oczywiście, nie mogło zabraknąć tańców. Hitem wieczoru okazała się belgijka, taniec średniowieczny wykonany do nowoczesnej wersji utworu. Słodkim akcentem był tort przygotowany przez rodziców. Do późnych godzin wieczornych było słychać muzykę i śmiech bawiącej się młodzieży.

Festyn w Jedynce

W pierwszą sobotę czerwca, zaraz po Dniu Dziecka, w kożuchowskiej Szkole Podstawowej nr 1 spotkaliśmy się na festynie rodzinnym.

W festynie uczestniczyć mogły całe rodziny. Nie zabrakło występów artystycznych dzieci, pokazów tańca i sportowej rywalizacji. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria, w której do wygrania była elektryczna hulajnoga. Oblężenie przeżywały także stanowiska z gastronomią, plecionymi warkoczykami czy z malowaniem twarzy. Najmłodsi mieli okazję wyszaleć się do woli na dmuchańcach i trampolinach, a trochę starsi zaciekle rywalizowali podczas miniturnieju rycerskiego. Fani czarnego sportu chętnie wskakiwali na motocykl żużlowca Falubazu - Jana Kvecha. Dużo radości i dobrej zabawy było przy zamykaniu w dużych bańkach oraz podczas animacji dla dzieci, wśród których znalazły się m.in.: dobble XXL, twister i limbo.

Świat niech stoi przed wami otworem

W czwartek, 23 czerwca, w sali koncertowej Centrum Kultury „Zamek" w Kożuchowie pożegnano absolwentów szkół podstawowych nr 1 i 2. - Idźcie przez życie z odwagą i energią, a świat niech stoi przed wami otworem! –wybrzmiewało podczas uroczystości.

SP1 klasa 8E

SP1 klasa 8B

SP1 klasa 8D

Uroczystość rozpoczęto od odśpiewania hymnu, po którym przekazano sztandar szkoły uczniom klas siódmych. Sukcesów w nauce i wytrwałości, a także życzenia powodzenia na dalszej drodze edukacyjnej życzyli dyrektorzy szkół: Arkadiusz Sidor, dyrektor SP 1, Katarzyna Gaczyńska, dyrektor SP 2. Dodatkowo, w Jedynce przemawiali burmistrz Paweł Jagasek oraz proboszcz Mariusz Dudka, a w Dwójce burmistrz Kożuchowa oraz przewodniczący rady Ireneusz Drzewiecki. Po przemówieniach ósmoklasiści odebrali świadectwa. Była to również doskonała okazja do wyróżnienia najlepszych.

Najlepsi w Jedynce

Wśród uczniów Jedynki, nagrody burmistrza za najlepsze wyniki w swoich klasach otrzymali: Aleksandra Pilcha (8a), Artur Walczak (8b), Patrycja Walendziak (8c), Mikołaj Psiuk (8d), Aleksandra Marciniuk (8e) i Tatiana Jurkowska (8f). Ponadto, nagrody dyrektora dla uczniów z najwyższymi średnimi w szkole odebrali: Aleksandra Marciniuk i Mikołaj Psiuk. Później nastąpiła prezentacja kandydatów

SP1 klasa 8C

SP1 klasa 8A

SP1 klasa 8F

SP2 klasa 8B

SP2 klasa 8A

do tytułu Absolwenta Roku. Z grona sześciu nominowanych osób, najwięcej głosów otrzymał Artur Walczak i to on został Absolwentem Roku 2022. Wybrano także Wolontariusza Roku, a właściwie wolontariuszy. Zostali nimi: Maja Kołodziej (8e), Oliwia Osiecka (8b) i Artur Walczak (8b). W gronie wyróżnionych znaleźli się także sportowcy, którzy przez te wszystkie lata dostarczali powodów do dumy, zapełniając szkolne gabloty pucharami, medalami i dyplomami. Wyróżnienia otrzymali: Klaudia Duda (8a), Julia Ilkiewicz (8a), Joanna Kostrzewa (8a), Julia Kowalska (8a), Julia Ławrowska (8a), Emilia Skwierczyńska (8a), Julia Zapf (8a), Nadia Pawłowska (8b), Patrycja Słońska (8b), Alicja Pikulska (8c), Sebastian Piwowarczyk (8c), Aleksandra Gończowska (8d), Paulina Perdian (8d), Adrianna Urbańska (8d), Wiktoria Bilik (8e), Aleksander Bąk (8e), Paweł Grysak (8e), Dominik Kędziora (8e), Szymon Sawicki (8e), Alan Roszak (8f), Kornel Becla (8f), Mariusz Alaszewicz (8f) i Krzysztof Ciebień (8f). Na zakończenie uroczystości wszyscy obejrzeli film przedstawiający tegorocznych absolwentów w okresie ich nauki w Jedynce. - Drodzy Absolwenci, zapamiętajcie te emocje, pielęgnujcie w sobie wspomnienia czasów szkolnych, rozmów z nauczycielami i budowania relacji z rówieśnikami. Kończycie jeden rozdział życia, ale otwieracie nowy. Idźcie przez życie z odwagą i energią, a świat niech stoi przed wami otworem! Mamy nadzieję, że zawsze będziecie miło wspominać czas spędzony w naszej społeczności – zwracają się do absolwentów dyrekcja i grono pedagogiczne.

Wyróżnieni z Dwójki

Nagrody z rąk burmistrza za najlepsze wyniki w nauce i wzorowe zachowanie otrzymały Martyna Raczykowska z klasy 8a i Julia Lewandowska z klasy 8b. Nagrodę za uzyskanie tytułu laureata konkursu przedmiotowego lubuskiego kuratora oświaty z języka polskiego otrzymała Martyna Raczykowska, a także finaliści konkursów przedmiotowych: z języka angielskiego Julia Zawiślak, natomiast z matematyki Emil Malczyk. Rada pedagogiczna SP 2 przyznała nagrodę Absolwenta Roku 2022 uczennicom: Martynie Raczykowskiej z 8a i Julii Lewandowskiej z 8b za średnią ocen 6,0 i wzorowe zachowanie. Tytuł najlepszej sportsmenki szkoły w tym roku szkolnym otrzymały Karolina Pawluk i Julia Lewandowska z klasy 8b. Dyrekcja doceniła także Sylwię Laubsch - wieloletnią przewodniczącą rady rodziców.

Przesiąknięci metanolem

Starcie jeźdźców spod znaku Myszki Miki z Rekinami mieli okazję obejrzeć uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Kożuchowie. Niektórzy z nich na zielonogórskim stadionie pojawili się po raz pierwszy. W meczu lidera eWinner 1. Ligi Żużlowej z rybnickim ROW-em emocji nie zabrakło, a mecz pomimo wysokiego zwycięstwa gospodarzy (56:34) obfitował w ciekawe akcje na dystansie, których najwięcej przeprowadził Max Fricke. Młodym kibicom żużla spodobała się również jazda Jana Kvecha (6+3), z którym dzień wcześniej mieli okazję spotkać się na szkolnym festynie. Uczestnictwo w meczu było możliwe dzięki wsparciu firmy Midam oraz Falubazowi Zielona Góra.

Dominowała sieczka

Wędkarze wzięli udział w zawodach o Puchar Lata na starej Odrze w Przyborowie. Tego dnia (w sobotę, 18 czerwca) pogoda dopisała. Jak twierdzą wędkarze, można było się opalić, natomiast z rybami było różnie. Dominowała sieczka. Wśród seniorów na podium stanęli Łukasz Burzyński, który zdobył 4470 pkt, Rafał Kubów z 2240 pkt oraz Adrian Ganczar z 2060 pkt. W kategorii juniorów podium należało do Laury Ganczar, która zdobyła 1420 pkt. - Jak widać, nasz prezes nie próżnuje i w tym sezonie jest w wysokiej formie – mówią wędkarze. Zawody z cyklu GPX odbędą się 4 września na Odrze.

Z zoo do centrum edukacji

Uczniowie kożuchowskiej Jedynki udali się w czerwcu na wycieczkę do stolicy Dolnego Śląska. Najpierw mieli okazję zobaczyć bogactwo afrykańskiej przyrody we wrocławskim zoo. Następnie w Centrum Edukacji Ekologicznej „Hydropolis" dowiedzieli się, skąd na Ziemi wzięła się woda. Na zakończenie, na wrocławskim rynku poznawali kulturę romską, a także podziwiali wyroby regionalne.

Wolontariusze świętowali sukces

Wycieczka zwieńczyła półroczny projekt „Granie w Pomaganie", w którym brali udział chętni wolontariusze ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kożuchowie.

- Zaplanowaliśmy wycieczkę do miast przygranicznych Zgorzelca i Goerlitz. Wybraliśmy się pociągiem, a następnie realizowaliśmy wspólnie przygotowaną top listę najpiękniejszych zabytków. Nie udało się w jeden dzień wszystkiego zwiedzić, chociaż zrobiliśmy prawie 20 tysięcy kroków – relacjonuje nam Barbara Augustyniak, koordynatorka projektu. Jak mówi, w pamięci wszystkim zostanie piękne miasto, leżące na dawnym szlaku handlowym via regia, prowadzącym z Hiszpanii do Rosji. - Zwiedziliśmy też interesujące Muzeum Śląskie, kościół farny św. Piotra i Pawła, wieżę Raichenbach, ogrody w obrębie dawnych murów miejskich, miejsce przejścia przez miasto 15 południka, jak również wiele uliczek, przejść między kamienicami i fontann. Bardzo polecamy to miejsce – jest tak piękne też dzięki temu, że anonimowy darczyńca przez dziesięć lat od 1995 roku podarował miastu 10 mln euro na remonty i renowację perełek architektonicznych. Potwierdzamy- te środki zostały dobrze wydane, a miasto tętni życiem turystycznym – dodaje pani Barbara. Przypomnijmy, że „Granie w Pomaganie" to projekt szkolnych klubów wolontariatu, w którym wolontariusze z SP 1 brali udział od stycznia do czerwca 2022 r. Odbywał się w formie konkursu, w którym o trzy pierwsze miejsca walczyły dziesięcioosobowe drużyny wolontariuszy ze swoimi liderami. Zadań było wiele: poznajemy siebie, poznajemy i identyfikujemy potrzeby społeczności szkolnej, szukamy sojuszników, zbieramy środki na stypendia dla zdolnych uczniów na kolejny rok szkolny, świętujemy sukces. - I tym właśnie etapem, czyli wycieczką, zakończyliśmy nasze półroczne działania. Aż chce się powiedzieć - szkoda, że to już koniec – przyznaje pani Barbara.

MŁODZI AKTORZY

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Kożuchowie wystąpili w przedstawieniu „Balladyna”.

Przedstawienie przygotowali uczniowie klasy 8b. Młodych aktorów nie zraziły kilkutygodniowe próby, nauka na pamięć tekstu czy nauka zdalna spowodowana pandemią. Sprostali tremie i we wtorek, 7 czerwca, wystąpili przed rodzicami oraz gośćmi specjalnymi, tj. burmistrzem Pawłem Jagaskiem i dyrektor Centrum Kultury „Zamek” Anną Kulczycką. To był wspaniały pokaz talentu i zaangażowania uczniów. Kolejnego dnia kolegów podziwiali uczniowie klas młodszych. W przedstawieniu udział wzięli: Kinga Zabrocka (Balladyna), Martyna Bowtrukiewicz (Alnia), Jagoda Bojanowska (Wdowa), Patryk Prządka (Kirkor), Julia Lewandowska (Goplana), Olivia Janiak (Chochlik), Karolina Pawluk (Skierka), Maciej Gruzło (Grabiec), Maksymilian Laubsch (Kostryn), Mateusz Stróżyk (Pustelnik/Kanclerz), Aleksandra Pokorska (Sługa), Natalia Kasprzyk (Gralon), Mateusz Śmigiel (Starzec/Goniec). Reżyserem była Małgorzata Gierszewska, scenografią zajęła się Joanna Berger.

Sportowo, artystycznie, tanecznie

Tak właśnie przebiegał Dzień Dziecka w Książu Śląskim.

W Książu Śląskim dzieci swoje święto obchodziły w niedzielę, 5 czerwca. Organizatorami byli Koło Gospodyń Wiejskich Książanki oraz rada sołecka. Nie zawiodło także stowarzyszenie Gwiazdka z Nieba, które pomagało w wydarzeniu, a także kożuchowscy strażacy, którzy przyjechali do dzieci. Było sportowo, artystycznie i tanecznie. Przy okazji uczestnicy dołożyli swoją cegiełkę do pomocy małemu Borysowi z Książa Śląskiego, który potrzebuje nowej pompy insulinowej. Stowarzyszenie Gwiazdka z Nieba prowadziło bowiem kiermasz dla chłopca.

Nie tylko spacer…

Na podsumowanie cyklu „Spotkań z historią”, organizowanych przez Centrum Kultury „Zamek”, uczestnicy wybrali się na niecodzienny spacer.

W rolę przewodnika wcielił się wykładowca, regionalista dr Tomasz Andrzejewski. Celem spaceru było utrwalenie wiedzy zdobytej podczas wykładów dotyczących historii regionu, a przede wszystkim miasta. - Podczas wyprawy zawitaliśmy do kożuchowskiej fary, gdzie podziwialiśmy malowidła ścienne w kaplicy Wszystkich Świętych oraz inne, dziś niestety, mało wyraźne, barokowe dzieła na płótnach autorstwa „kożuchowskich Rubensów”. Rynek, mury obronne, wieża po kościele ewangelickim, lapidarium rzeźby nagrobnej i kościół św. Ducha ukazały nam się w innej, ciekawszej odsłonie. Bardziej dostrzegamy i doceniamy walory historyczne naszego miasteczka – mówią uczestnicy spaceru. Organizatorzy „Spotkań z historią” zapewniają, że cykl będzie kontynuowany, a do grona wykładowców dołączą prof. Joanna Karczewska i dr Jarosław Lewczuk.

AKTUALNOŚCI KOŻUCHOWSKIE

Wydawca: Centrum Kultury „ZAMEK”, ul. Klasztorna 14, tel./fax 68 355 35 36, e-mail: aktualnosci@zamekkozuchow.pl, www.zamekkozuchow.pl.
Wykonawca: Agencja Reklamowa Przegłos.
Redaktor naczelna: Marta Kurpas, tel. 601 799 190. **Zastępca redaktor:** Emilia Ławecka 786 865 067.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zdjęć, zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w tekstach nadesłanych, nie odpowiada także za treść reklam i ogłoszeń.
Egzemplarz bezpłatny, nakład 2000 egzemplarzy.

POCZĄTEK WAKACJI

Mieszkańcy Mirocina Górnego rozpoczęli wakacje rodzinnym festynem.

W sobotę, 25 czerwca, mieszkańcy spotkali się na boisku do siatkówki, by uczcić rozpoczęcie wakacji. Na uczestników czekało sporo atrakcji, m.in. dla najmłodszych dwie duże, dmuchane zjeżdżalnie i malowanie twarzy, konkursy, jak przeciąganie liny czy mecz piłki sitkowej. Organizatorzy zadbali także o nasze podniebienia, były kiełbaski z grilla, domowe wypieki, kawa, herbata czy wata cukrowa. Była to upalna sobota, stąd dla ochłody wszystkim dzieciom o godz. 17.30 rozdano lody. Wieczorem dj poprowadził dyskotekę pod chmurką. Festyn zorganizowali rada sołecka i stowarzyszenie Wszyscy Razem.

Bezpieczne pierwszaki

Uczniowie klas pierwszych w Szkole Podstawowej nr 2 w Kożuchowie wzięli udział w ogólnopolskim programie edukacyjnym Akademia Bezpiecznego Puchatka.

W drugim semestrze roku szkolnego uczniowie klas 1a i 1b brali udział w lekcjach na temat bezpieczeństwa na drodze, w domu, w szkole oraz w internecie. Uczyli się zgodnie z prawem poruszać po drodze, bezpiecznie spędzać czas w szkole i w domu, zdrowo odpoczywać w czasie wolnym i nawiązywać prawidłowe relacje z rówieśnikami. Zdobywali umiejętności udzielania pierwszej pomocy oraz rozsądnego i bezpiecznego korzystania z internetu. Zdobytą wiedzę mogli zweryfikować, rozwiązując ogólnopolski test bezpieczeństwa. Za udział w programie kożuchowska Dwójka otrzymała certyfikat.

OGRÓD W SZKLE

Uczniów klasy 2a w Szkole Podstawowej nr 2 w Kożuchowie w czwartek, 2 czerwca, odwiedziła florystka Dominika Łukasik, która opowiedziała o swoim zawodzie. Następnie od słów do czynów, drugoklasiści pod czujnym okiem gościa dobierali rośliny, by stworzyć ogród w szkole. Gotowe kompozycje mogli wręczyć rodzicom podczas Dnia Rodziny w szkole, który odbył się 9 czerwca.